

Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, środa, 24 października 1945 r.

Nr 238

Decyzja Francji

Świat idzie nie tyle na lewo, co naprzód. Wszędzie, gdzie mogą się ujawnić, zwyciężają siły postępu. Wszędzie uczciwe wybory przynoszą zwycięstwo postępowej demokracji społecznej, a klęskę wstecznictwu. Tak było niedawno w Anglii i Norwegii, taki też wynik dały niedzielne wybory we Francji. Naród francuski olbrzymią większością głosów opowiedział się za przebudową ustroju swej republiki, a równocześnie wybrał zgromadzenie ustawodawcze o zdecydowanej większości postępowej, co stanowi gwarancję, że ta przebudowa zostanie dokonana.

Ustrój Trzeciej Republiki oparty był na przestarzałej Konstytucji z 1874 roku. Przedwojenna Francja była jednym z nielicznych krajów, w których kobiety nie miały prawa głosu. Na całym jej życiu ciążył złowrogi wpływ wielkiego kapitału, który uniemożliwiał lub opóźniał przeprowadzenie koniecznych reform politycznych, gospodarczych i społecznych. Rozporządzając olbrzymim aparatem propagandowym i różnymi środkami nacisku na gospodarczo zależnych wyborców — kapitał zawsze znalazł sposób sfalszowania woli narodu w dniu wyborów lub podczas głosowania w parlamencie, rozbitym na kilka nacisków grup. Rządy Trzeciej Republiki zmieniały się nader często, natomiast trwał niezmienne przemożny wpływ na bieg rzeczy osławionych Dwustu Rodzin, rozporządzających lwia częścią francuskiego majątku narodowego. One to w pierwszym rzędzie ponoszą odpowiedzialność za upadek i klęskę Francji w 1940 roku i tragedię narodu francuskiego w latach okupacji. Ostatecznie skompromitowały się te siły wsteczne hanbiącą współpracą z okupantem. Naród francuski wyzwolony spod ich zgubnego wpływu, odrodził się w walce z niemieckim najeźdźcą i uświadomił sobie, że nie ma i nie może być prawdziwej demokracji ani rozwoju twórczych sił narodu w dotychczasowym ustroju gospodarczo-społecznym. Wyrazem tej świadomości jest niedzielne zwycięstwo wyborcze tych stronnictw, które poszły do wyborów z programem radykalnych reform.

Niedzielną decyzją oznacza zmierzch Trzeciej, a narodziny Czwartej Republiki. Wprawdzie w łonie stronnictwa gen. de Gaulle'a ukryte siły wsteczne będą stwarzały trudności przy przeprowadzaniu reform projektowanych przez socjalistyczną lewicę, ale nawet popularny szef francuskiego rządu tymczasowego nie będzie mógł, i zapewne nie będzie chciał przeciwstawić się wyraźnej woli większości narodu. Oświadczył on zresztą w przededniu wyborów, że podda się każdej decyzji powszechnego głosowania. Można więc oczekiwać, że podobnie jak w Polsce przemiany rewolucyjne we Francji dokonają się spokojnie.

W obecnych warunkach, kiedy losy państw i narodów w tak wielkim stopniu są od siebie wzajemnie zależne, niedzielna decyzja Francji i jej następstwa będą miały doniosłe znaczenie dla całego układu stosunków w Europie. Naród polski śledzi bieg wydarzeń francuskich z najwyższym zainteresowaniem, bo przecież Francja jest, podobnie jak Zw. Radziecki, naturalnym sprzymierzeńcem Polski. Z wszystkich państw europejskich Polska i Francja są najbardziej zainteresowane w utrzymaniu Niemiec w stanie niezdolności do wojny. Bolesne doświadczenia poczyniły oba narody, że losy obu są ściśle ze sobą związane, że muszą być czujne i wtedy, gdy pozornie nie grozi żadne niebezpieczeństwo ze strony pokonanych Niemiec, że ten potwór zaborczości łatwo odzyskuje siły, że muszą być zawsze gotowe do odparcia ataku wspólnymi siłami. Dzisiaj i w przyszłości możemy wprawdzie liczyć na pomoc naszego potężnego sąsiada wschodniego, ale przymierze polsko-francuskie oparte na wspólnych i żywotnych interesach i tradycyjnej odwiecznej przyjaźni obu narodów, będzie idealnym dopełnieniem przymierza polsko-radzieckiego, istotną gwarancją pokoju w Europie. Ścisła współpraca odrodzonej Francji z odrodzoną

Wyniki wyborów we Francji

Paryż, 23. 10. (PAP). — Wybory, które odbyły się w niedzielę we Francji przyniosły zdecydowane zwycięstwo partiom lewicowym oraz stronnictwu popierającemu gen. de Gaulle'a. Jeśli chodzi o wyniki referendum, to wypadły one całkowicie w myśl propozycji szefa tymczasowego rządu Republiki Francuskiej. W referendum wyborcy odpowiedzieć mieli na dwa pytania: 1) czy konstytucja z 1875 roku ma być zniesiona i 2) czy w czasie opracowywania projektu konstytucji przez zgromadzenie konstytucyjne pełnomocnictwa rządu generała de Gaulle'a mają nadal pozostać w mocy. Na pierwsze pytanie Francuzi odpowiedzieli twierdząco przytłaczającą większością przeszło 18 milionów głosów przeciwko 840 tysiącom. Za przedłużeniem pełnomocnictw rządu na okres 7 miesięcy, przez które opracowywany będzie projekt konstytucji, wypowiedziało się przeszło 13 milionów głosujących przeciwko 6 milionom. Zgromadzenie wybrane dnia 21 października będzie więc konstytuanta, której kompetencje ograniczą się do prac przygotowawczych nad opracowaniem nowego ustroju Francji, natomiast rząd nie będzie przed nią odpowiedzialny. Jeżeli w przeciągu 7 miesięcy zgro-

madzenie nie opracuje projektu nowej konstytucji francuskiej, odbędą się nowe wybory i nowa konstytuanta znów będzie miała dalszych 7 miesięcy czasu na opracowanie nowego projektu. Jeżeli natomiast w przewidzianym 7-miesięcznym terminie zgromadzenie opracuje konstytucję, to projekt ten będzie poddany referendum ludowemu, które się opowie za lub przeciw niemu. Za zniesieniem konstytucji z 1875 r. i przedłużeniem pełnomocnictw rządu głosowali socjaliści i partia gen. de Gaulle'a, znana pod nazwą Ludowego Ruchu Republikańskiego (Mouvement Republicain Populaire) lub partia postępowo-katolickiej. Komuniści również głosowali za zniesieniem konstytucji, ale na drugie pytanie referendum odpowiedzieli przecząco, występując z żądaniem, by konstytuanta była pełnoprawnym parlamentem jednoizbowym, przed którym rząd ponosi odpowiedzialność. Jedynie partia radykalna (Radicaux Socialistes), która rządziła 3 republika od przeszło pół wieku na zasadzie konstytucji z 1875 r. i mało znacząca Francuska Partia Liberalna wypowiedziały się za utrzymaniem tej konstytucji, odpowiadając „nie” na pierwsze pytanie. Partia radykalna poniosła zdecydowaną porażkę za-

równy w referendum jak i w wyborach do zgromadzenia konstytucyjnego. W wyborach do zgromadzenia konstytucyjnego komuniści odnieśli wyraźne zwycięstwo uzyskując 151 mandatów. Katolicko-Postępowa Partia gen. de Gaulle'a otrzymała 142 mandaty, socjaliści — 133, Partia Radikalna zaledwie 19 mandatów. Różne ugrupowania prawicowe uzyskały 40 miejsc w nowym zgromadzeniu. Reszta przypadła kilku stronnictwom niezależnym, które również uzyskały w sumie około 40 mandatów. Ostateczne rezultaty wyborów nie są jeszcze znane, gdyż nie nadeszły wyniki niektórych okręgów Korsyki i Afryki Północnej. Obraz wyborów jest jednak jasny i dane, które nadejdą nie zmienią ogólnych wyników. Zwycięstwo partii lewicowych i partii postępowo-katolickiej, popierającej pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Bidault'a politykę gen. de Gaulle'a, jest bardzo ważne. Dzienniki francuskie omawiając rezultaty wyborów, przypuszczają, że gen. de Gaulle będzie opierał się na wszystkich trzech partiach lub będzie dążył do koalicji swej partii z partią socjalistyczną.

Prasa zaznacza, że partia radykalna, która była przed wojną najsilniejszym stronnictwem francuskim, poniosła druzgocącą klęskę. Jeden z jej najwybitniejszych członków, kilkakrotny premier Edward Herriot przeszedł jedynie znaczną większością głosów, drugi wybitny członek tej partii skompromitowany przez swą politykę monarchijską, Edward Daladier, przepadł w wyborach. Natomiast wielu wybitnych młodych komunistów i socjalistów francuskich, weszło do zgromadzenia konstytucyjnego. Przywódca Partii Komunistycznej Torres i dwaj inni ministrowie komunistyczni zostali wybrani przytłaczającą większością głosów. Wśród członków zgromadzenia konstytucyjnego znajduje się 29 kobiet, z których 15 należy do partii komunistycznej.

London (PAP). — Omawiając wyniki wyborów francuskich, sprawozdawca polityczny agencji Reutersa, stwierdza, że wybory wyrażały jednomyślność całego narodu w sprawach polityki gospodarczej. Naród francuski życzy sobie upaństwowienia wielkiego przemysłu i wprowadzenia planowej gospodarki. Francuzi wypowiedzieli się poza tym za uproszczeniem systemu partyjnego i wprowadzeniem młodszych elementów do życia politycznego. Naród francuski wykazał wielką żywotność. Procent głosujących był większy niż kiedykolwiek w historii Francji. Olbrzymia większość Francuzów głosowała za rewizją konstytucji. W głosowaniu do zgromadzenia konstytucyjnego, głosy koncentrowały się na 3 partiach: komunistów, socjalistów i postępowej partii katolickiej. Politycy, którzy jakkolwiek grali rolę w życiu przedwojennym i byli związani z polityką monarchijską nie zostali w ogóle wybrani.

Marsz. Tito odznaczony krzyżem Grunwaldu

Belgrad, 23. 10. (PAP). Z okazji odznaczenia krzyżem Grunwaldu 1-szej klasy, Marsz. Tito przyjął ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej Jana Karola Wendego i wyraził mu swe podziękowanie. Marszałek Tito podkreślił, że przyjaźń Polski i Jugosławii wynika ze wspomnień bohaterskich walk przeciwko wspólnemu wrogowi — faszystowskiemu niemieckiemu.

Usuwanie hitlerowców ze stanowisk w okupacji amerykańskiej

London, 23. 10. (PAP). Agencja United Press donosi z Frankfurtu, że przedstawiciel zarządu amerykańskiego w Niemczech oświadczył, iż w ciągu ostatniego miesiąca usunęto około 30 000 hitlerowców z zajmowanych przez nich posad w przemyśle i samorządach. Program gen. Eisenhowera, dotyczący usunięcia całkowitego hitlerowców z życia gospodarczego, realizowany jest w całej pełni. W ciągu miesiąca rozpatrzone 135 000 spraw dotyczących Niemców podejrzanych o przynależność do partii hitlerowskiej, wobec 195 000 takich spraw rozpatrzonych od chwili kapitulacji do dnia 15 września. Codziennie uspuwa się z posad w przemyśle i samorządach około tysiąca hitlerowców.

Część fabryk I. G. Farbenindustrie będzie zniszczona

Nowy Jork, 23. 10. (United Press). Amerykańskie władze wojskowe w Niemczech postanowiły zburzyć 3 przedsiębiorstwa amunicyjne, należące do koncernu I. G. Farbenindustrie, między innymi jedną fabrykę nitrocelulozy. 5 dalszych fabryk będzie rozbombardowanych na odszkodowania wojenne.

Lista hitlerowców angielskich

London, 23. 10. (PAP). Prasa angielska donosi, że została wykryta lista obywateli angielskich, którzy byli zakonspirowanymi członkami partii hitlerowskiej. Według planu Hitlera osoby te miały sprawować rządy w Anglii po udeję inwazji.

Przemówienie Churchilla w Izbie Gmin

London, 23. 10. (PAP). Przywódca opozycji Winston Churchill wygłosił w izbie gmin przemówienie, w którym zażądał przyspieszenia demobilizacji, twierdząc, że cały ciężar administracji Rzeszy, powinien być przerzucony na Niemców. „Nie możemy pozwolić na to — oświadczył Churchill — aby nasi najlepsi oficerowie, inżynierowie, uczeni zajmowali się organizowaniem życia w Niemczech, kiedy praca ich potrzebna jest w Wielkiej Brytanii”. Churchill wyraził zdanie, że armia okupacyjna w Niemczech nie powinna przekraczać 400 tys. ludzi. Nie ma potrzeby utrzymywać większej floty, niż przed wojną, natomiast lotnictwo powinno być znacznie silniejsze i wynosić 4000 aparatów z obsługą 400 tys. ludzi. Armia lądowa W. Brytanii razem z oddziałami kolonialnymi, nie powinna liczyć więcej niż milion żołnierzy. Zdaniem

Churchilla, w szeregach brytyjskich znajduje się obecnie ponad 2 miliony zbyt licznych ludzi, którzy powinni jak najszybciej powrócić do ojczyzny. Na zakończenie swego przemówienia Churchill, który lubuje się w efektywnych, lecz czasem mało rzeczowych wypowiedzeniach, oświadczył wśród śmiechu i oklasków zarówno lewicy jak i prawicy: „główną wadą kapitalizmu jest nierówny podział dóbr, a główną wadą socjalizmu, jest równy podział niedostatku”. Minister Pracy oświadczył, że mowa Churchilla jest nieodpowiedzialna i szkodzi. „Krytyka — powiedział minister Isaacs — powinna być oparta na cyfrach i faktach. Nie wiadomo o co chodzi przywódcy opozycji, czy o szybszą demobilizację czy o podburzanie opinii przeciwko rządowi”.

Dar cowboy'ów dla Polski

Gdynia, 23. 10. Wielką sensację na polskim wybrzeżu wywołał przyjazd amerykańskiego statku „Virginia”, który wylądował w porcie 377 koni i 318 krów.

Sprawą transportu bydła zajęli się w Nowym Jorku członkowie sekty amerykańskiej „Brother Service”, zbliżonej do baptystów. Jest to stowarzyszenie pacyfistyczne, odrzuca bowiem użycie broni i przemocy. Gdy przed kilku laty do Ameryki doszły wiadomości o terrorze panującym w Polsce, stowarzyszenie to powzięło wzruszające postanowienie wyhodowania kilkuset sztuk bydła i dostarczenia ich Polsce. Obecnie sami zajęli się dostarczaniem krów i koni, wsiadając na statek UNRRY i przybywając do Polski, aby osobiście zająć się odstawą.

Braciszkwowie z „Brother Service” zwiedzili Gdynię, Gdańsk i Sopot. Jeden z nich patrząc na zniszczenie tych miast, wyraził się między innymi, że jakkolwiek jest gorliwym pacyfistą, oddanym gorąco swej wierze, która zabrania używania broni oraz przemocy, stwierdza teraz, że gdyby los, jaki spotkał Polskę, dotknął jego ojczyznę, czułby się sprowokowany do chwycenia za broń. Braciszkwowie są pastuchami trzód na Dzikim Zachodzie i powszechnie nazywają się cowboyami.

Nacjonalizacja w Czechosłowacji

Praha, 23. 10. (PAP). Po kilkutygodniowych pracach przygotowawczych, rząd czechosłowacki wydał szereg dekrétów o upaństwowieniu całego szeregu przedsiębiorstw przemysłowych, banków, kopalń i innych ważnych placówek gospodarczych.

Nowy system wychowawczy w Japonii

London, 23. 10. (PAP). Gen. Mac Arthur zarządził przeprowadzenie nowego systemu wychowawczego w Japonii, dołączając do wychowania w szkołach specjalne sekcje uświadamiania.

Prof. Raabe przybył do Warszawy

Warszawa, 23. 10. (PAP). W dniu wczorajszym przybył do Warszawy w sprawach urzędowych ambasador polski w Moskwie prof. Raabe. W godzinach popołudniowych przyjął ambasadora Raabego wiceminister Spraw Zagranicznych Modzelewski.

Delegacja młodzieży polskiej w Moskwie

Moskwa, 23. 10. (PAP). W lokalu Związku Patriotów Polskich w Moskwie odbyło się przyjęcie z okazji pobytu delegacji młodzieży polskiej, w którym wzięli udział ambasador Rzeczypospolitej Polskiej prof. Raabe, przewodniczący Wszechrzeczowskiego Komitetu gen. Grundorow, przedstawiciele Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej a także przedstawiciele Pierwszej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Zebranie otworzył generałny sekretarz Z. P. P. ob. Juskiewicz, który w imieniu emigracji polskiej ZSRR powiedział: „Dzisiaj jesteśmy w przededniu powrotu do Ojczyzny, przyniesiemy z sobą umiłowanie do pracy, którego nauczyliśmy się na ziemi radzieckiej”. Krystyna Dorywalska — przedstawicielka Koła Młodzieży ZPP podkreśliła, że młodzież polska w ZSRR powróci do kraju, aby przystąpić natychmiast do pracy przy odbudowie Ojczyzny wraz z całą młodzieżą polską. Delegat Polski, Ryszard Obrączka opowiedział zebranym o pracy młodzieży w kraju. Po części oficjalnej odbył się koncert przygotowany przez Koło Młodzieży ZPP.

Szykany czeskie na Zaolziu

Cieszyn, 23. 10. (PAP). W Nowym Boguminie (Zaolzie) miejscowa „Narodni Straž” przeprowadziła wspólnie z żandarmerią rewizję w domach Polaków. Przeszukiwano dokładnie mieszkania, zabierając niektórym Polakom radia, pieniądze itp. Zapytano o ulotki i kontakty z ludźmi, przychodzącymi tu z Polski. Podobne rewizje przeprowadzono w Boguminie, mieście Szonichlu, Kopytowice oraz Skrzeczeniu.

Dawniej karabinem — dzisiaj plugiem — Rolniku, pomagaj zdemobilizowanym żołnierzom!

Polską i bratnimi narodami słowiańskimi leży też w interesie wszystkich narodów miłujących pokój, wolność i postęp.

Tę prawdę rozumie i uznaje również nowa Francja. Dał temu wyraz szef jej rządu, wódz walczącej Francji, generał de Gaulle na kon-

ferencji prasowej przed wyborami. Odpowiadając na pytania dziennikarzy na temat stosunków polsko-francuskich gen. de Gaulle z naciskiem podkreślił, że Francja zawsze była sojuszniczką Polski i że Francja zawsze znajduje się u boku Polski.

J. Z.

Prawnicy polscy w Londynie

Londyn, 23. 10. (PAP). Bawiący w Londynie dr Jerzy Sawicki, dr Stanisław Piotrowski oraz sędzia Franciszek Wojcicki, którzy przyjechali w delegacji Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawach związanych z odpowiedzialnością przestępstw wojennych, przemawiali na konferencji prasowej, urządzonej dla przedstawicieli polskich pism demokratycznych w Londynie. Konferencja odbiła się bardzo życzliwym echem w prasie demokratycznej Polonii Zagranicznej. Dr Sawicki został zaproszony przez Prezesa Sądu Najwyższego lorda Wrighta na konferencję prasową. Dr Sawicki wygłosił referat na temat procesów przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim i zdrajcom narodu w Polsce. Jest to pierwsza tego rodzaju konferencja odbyta z przedstawicielem obcego państwa w angielskim Ministerstwie Sprawiedliwości. Referat dra Sawickiego wzbudził olbrzymie zainteresowanie wśród przedstawicieli prasy brytyjskiej, którzy w liczbie przeszło 30 obecni byli na konferencji.

Tow. Przyjaźni Polsko-Rumuńskiej

Bukareszt, 23. 10. (PAP). W Bukareszcie odbyło się zebranie organizacyjne Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Rumuńskiej. Na czele nowej organizacji stanął prof. Niklau. Celem towarzystwa jest ścisła współpraca obu narodów nad zacieśnianiem węzłów przyjaźni oraz wymiany kulturalnej, politycznej i społecznej.

Władze polskie na Pomorzu zachodnim przejmują majątki państwowe i zakłady przemysłowe

Starogard, 23. 10. (PAP). — W ciągu ostatnich tygodni, radzieckie władze wojskowe przekazały władzom polskim na terenie pow. starogardzkiego szereg majątków państwowych i zakładów przemysłowych, w tym kilka gorzelni, fabrykę wag oraz fabrykę sznurów i siatek drucianych.

Wiercenie naftowe w mieleckim

Kraków, 23. 10. (PAP). — Na skutek badań przeprowadzonych przez Państwowy Instytut Naftowy, postanowiono wszcząć szeroko zakrojoną akcję wiercenia na terytorium powiatu mieleckiego. Dotychczasowe badania wskazują, że powinny się tam znajdować obfite złoża ropy naftowej.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

Odpowiedź na kłamliwe brednie

„Rzeczpospolita” zamieszcza wywiad korespondenta Polskiej Agencji Prasowej, Mieczysława Bibrowskiego z bawiącym obecnie w Paryżu ambasadorem francuskim w Polsce, p. Rogerem Garreau. Udzielił on wyczerpujących wyjaśnień na szereg pytań postawionych mu przez korespondenta P. A. P. w związku z pojawieniem się niedawno w paryskim dzienniku „Aurore” tendencyjnych reportażów z Polski, podpisanych przez niejakiego Dominika Pado. Przedstawiając one nasz kraj — czytamy — „jako domenie zdziczenia, wojny wszystkich przeciw wszystkim i srożące się głodu. Należy przypomnieć, że „Aurore” liczy wielu współpracowników przedwojennego dziennika „Oeuvre”, ordonownika Monachium, organu osławionego zdrajcy Déata.

Opinia ambasadora Garreau, jako bezstronnego obserwatora, który miał możliwość zetknięcia się z rzeczywistością naszego kraju — jest miarodajna. P. Garreau, zapytany „ile prawdy jest w twierdzeniu p. Pado, że partie działające w Polsce są partiami komunistycznymi, odpowiedział: „Jest to po prostu absurd i należy żałować, że poważny dziennik nie sprawdził tego rodzaju twierdzeń, oczywiście fałszywych. Partia Socjalistyczna, Polska Partia Robotnicza, Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne mają rozmaite programy, a ich działania wywodzą się z różnych środowisk politycznych”.

Podobnie kłamliwe jest twierdzenie, jakoby chłop w Polsce samowolnie dzielili między sobą ziemię. „Reforma rolna przeprowadza się w nowej Polsce według dekretu ogłoszonego formalnie i legalnie i zrealizowana przez powołane do tego władze” — oświadczył ambasador Garreau.

Mówiąc w dalszym ciągu o warunkach życia codziennego w naszym kraju, p. Garreau powiedział: „Co do cen wolnego rynku to nie są one, w gruncie rzeczy, wyższe od cen czarnego rynku we Francji. Ale wolny rynek w Polsce posiada tę przewagę, że jest bardziej demokratyczny, że może zapewnić większą ilość środków żywnościowych oraz ich łatwiejszy, mniej samowolny rozdział. Sytuacja żywnościowa jest trudna tylko dla ludzi, którzy nie pracują, gdyż plac, w skład której wchodzi również przydział w naturze, jest dostosowana do cen wolnego rynku”. W każdym zaś razie „należy stwierdzić obiektywnie, że Rząd polski czyni wielkie wysiłki, aby ulżyć doli ludności przez zapewnienie jej żywności i odzieży po cenach państwowych”. Chłop polski, który po oddaniu państwu części swych produktów, ma możliwość sprzedać pozostałą większą część na wolnym rynku — dysponuje dużą ilością pieniędzy. „Rezultatem tego systemu jest to, że każdy cudzoziemiec przybywający do Warszawy, znajduje, ku swemu zdziwieniu, stolicę Polski obficie zaopatrzoną w mięso, mleko, jarzyny i owoce. Są to fakty, które każdy może stwierdzić”.

Korespondent „Aurore” mówi dalej o „beżgranicznym strachu”, który ma panować w Polsce. „Życie w Warszawie jest spokojne — oświadczył p. Garreau — a ludzie nie robią bynajmniej wrażenia sterroryzowanych. Niekiedy zdarzają się na ulicach zajścia. Są to po prostu pijackie burdy. A czyż u nas to się nie zdarza? Rząd polski nie może być odpowiedzialny za sytuację, która jest taka sama we wszystkich krajach zwyciężonych i zwyciężonych. Zdrowy rozsądek każe to stwierdzić”.

Reasumując, ambasador Garreau oświadczył, że „można naprawdę żałować ukazania się informacji tak oczywiście nieścisłych i tendencyjnych, jak opublikowane przez p. Pado”, ale — jak zakończył — „na szczęście, obok tych reportażów z galerii okropności istnieją i inne świadectwa, bardziej poważne, o nowej Polsce”.

Z obrad Miejskiej Rady Narodowej

Poznań zamknął bramy

Autobusy do Głównej, Osiedla Warszawskiego i Staroleki — Budowa mostów Fabianowo przyłączone do sieci

Poniedziałkowe posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej zajął przewodniczący ob. Piękniewski, który podał do wiadomości radnych, że wobec braku ostatecznej decyzji międzypartyjnej komisji porozumiewawczej, należy zdjąć z porządku obrad punkt 5 i 6 (wybór nowego przewodniczącego M. R. N. i ślubowanie). Rada przychyliła się do tego wniosku. Komisja weryfikacyjna przyjęła protokół z poprzedniego zebrania bez zmian — co Rada zaakceptowała. Jako nowy radny złożył ślubowanie ob. Józef Kaczmarek. W komunikatach prezydium przewodniczący podał do wiadomości, że została uruchomiona komunikacja do Głównej, Osiedla Warszawskiego i Staroleki z Zielonych Ogródków przez most Rocha. Wniosek mieszkańców tych przedmieść o dłuższe (do godz. 22.30) i częstsze kursowanie (co 15 min.) autobusów, ze względu od Dyrekcji Tramwajów niezależnych, na razie nie może być zrealizowany. Mosty łączące miasto z prawym brzegiem Warty będą ukończone najpóźniej do końca listopada. Po oddaniu ich do użytku publicznego będzie możliwe uruchomienie połączenia z śródmieściem. Fabianowo zostało przyłączone do miejskiej linii oświetleniowej. Po wybudowaniu nowej linii zostanie przyłączone do niej Junikowo.

Zahamowanie

przyływu ludności do miasta

Sprawa zakazu osiedlania się nowym obywatelom w naszym mieście wywołała szeroką i rzeczową dyskusję. Brano pod uwagę nie tylko uprawnienia konstytucyjne obywateli lecz również interesy miasta. W wyniku dyskusji przyjęto następującą uchwałę:

1. Z uwagi na spowodowane działaniami wojennymi zniszczenia miasta i wytworzoną wskutek tego katastrofalną sytuację mieszkaniową, zamyka się, aż do odwołania, dalszy przyływ ludności do miasta Poznania i to bez względu na miejsce zamieszkania danych osób w chwili wybuchu wojny; tym samym wstrzymuje się meldunki osób na stałe zamieszkanie.
2. Nie należy jednak odmawiać zameldowania na stałe zamieszkanie następującej kategorii osób:
 - a) wojskowym; b) urzędnikom o charakterze publicznoprawnym; c) pracownikom o specjalnych kwalifikacjach fachowych (architekci, technicy, monterzy itp.); d) pracownikom wszelkiego rodzaju, o ile mają u pracodawcy zapewnione mieszkanie; e) żołnierzom zdemobilizowanym; f) osobom powracającym z obozów koncentracyjnych; g) osobom powracającym z wysiedlenia.

Osoby wymienione pod a, b i c — winny wykazać, że zostały służbowo przeniesione do Poznania bądź też zaangażowane przez właściwą władzę, urząd lub zakład przemysłowy, a osoby wymienione pod e, f, g — że w Poznaniu zamieszkuje już ich rodzina, u której znajdują pomieszczenie.

Osoby wymienione pod a, b i c — winny wykazać, że zostały służbowo przeniesione do Poznania bądź też zaangażowane przez właściwą władzę, urząd lub zakład przemysłowy, a osoby wymienione pod e, f, g — że w Poznaniu zamieszkuje już ich rodzina, u której znajdują pomieszczenie.

Osoby wymienione pod a, b i c — winny wykazać, że zostały służbowo przeniesione do Poznania bądź też zaangażowane przez właściwą władzę, urząd lub zakład przemysłowy, a osoby wymienione pod e, f, g — że w Poznaniu zamieszkuje już ich rodzina, u której znajdują pomieszczenie.

Ażby choć częściowo przyjąć z pomocą obywatelom z miasta w ujednoliciu stosunków mieszkaniowych, postanowiono — na wniosek radnego Kuleczki — zwrócić się do Dyrekcji Kolejowej o usprawnienie komunikacji podmiejskiej, ażeby dać możliwość pracującym w Poznaniu, znalezienie sobie mieszkania w miejscowościach podmiejskich. Udogodnione warunki komunikacyjne miałyby wielki wpływ na „rozładowanie” miasta. Usprawnieniem gospodarki mieszkaniowej zajmie się specjalna komisja.

W sprawie czynszu mieszkaniowego Rada zajęła stanowisko stosowania w całej rozciągłości dekretu, tj. czynszu z roku 1939 bez żadnych dopłat. Celem zapoznania społeczeństwa z odnośnymi przepisami dekretu, postanowiono ogłosić go w prasie.

Wobec często wynikających nieporozumień pomiędzy komisjami mieszkaniowymi a wojskowym urzędem kwaterunkowym, uchwalono wysłać w

Ruch portowy w Gdańsku i Gdyni

Gdynia, 23. 10. — Od 10 tygodni porty w Gdańsku i Gdyni, po przeprowadzeniu niezbędnych robót, usunięciu min i naprawie urządzeń przeładunkowych, przyjmują i wysyłają transporty.

Od chwili uruchomienia portów przybyło 425 statków, w tym polskie, radzieckie, szwedzkie, amerykańskie, angielskie i fińskie. Odpłynęło z tych portów 366 statków.

Wyladowano i załadowano 281 235 ton różnych towarów. Głównie przybywają do naszych portów transporty UNRRY i transporty rudy żelaznej. Eksportujemy przez porty węgiel i koks.

Gdańsk

przebuduje w świadectwach rzeczowych

Warszawa, 23. 10. (PAP). Ostatnie meldunki z okazji świadczeń rzeczowych wykazują, że do dnia 15. 10. 45 Gdańsk wykonał plan świadczeń rzeczowych przy dostawie ziemniaków w 130%. Na drugim miejscu idą tereny śląsko-dąbrowskie i na trzecim łódzkie. Powiat Kosięrzyna odstawił 8 775 ton ziemniaków, tj. 113%. Dalszy kontyngent przewyższyły Tarnowskie Góry o 25% i Tomaszów Lubelski o 4%.

tej sprawie memorial do Prezydenta Bieruta, Marszałka Żymierskiego i Wojew. Rady Narodowej.

Węgiel dla podopiecznych — Odżywianie dzieci i matek ciężarnych

Na wniosek Komisji Kontrolnej kontyngentów postanowiono z węgla przemysłowego ewent. opałowego — wydzielać miesięcznie 20 ton dla podopiecznych tj. chorych, starców itp., ze szczególnym uwzględnieniem tych, którzy mają na utrzymaniu dzieci (wnuki), których rodzice polegali w wojnie, wzgl. zostali zamordowani przez okupanta, a szczególnie w tych wypadkach, gdy dzieci te są chore. Postanowiono również utworzyć referat dla spraw żywienia dzieci i matek ciężarnych przy miejskim wydziale aprowizacji i handlu, celem rozdzielania pewnych ilości artykułów żywnościowych (masło, mięso, cukier), które nie starczą na zaopatrzenie w ramach rozdziałów kontyngentowych dla całej ludności, a wystarczyłyby dla częściowego pokrywania potrzeb żywienia dzieci i matek ciężarnych.

Nowe nazwy ulic

Sprawę zmiany nazw ulic referował radny Mielcarek. Komisja uchwaliła kilkaset nowych nazw ulic. Ważniejsze zmiany są następujące:

Góra Wilda otrzymała nazwę Daszyńskiego, Jasna — Roosevelta, Kaponiera — Most Uniwersytecki, Nowa — Paderewskiego, Osiedle Grunwaldzkie — Błonia Grunwaldzkie, Osiedle Warszawskie — Przedmieście Warszawskie, Pierackiego — Mielżyńskiego, Pilsudskiego — Czerwonej Armii, Plac Nowomiejski — Plac Ratajskiego, Plac Sapieżyński — Plac Wielkopolski, Podgórna — Walki Młodych (z tym, że tę nazwę otrzymuje i nowa ulica biegnąca od Placu Świętokrzyskiego do ul. Zielonej), Ratajczaka — Niezłomnych (od Walów Augusta do Wierzbic), Spokojna — Limanowskiego, Staroleka Wielka — Staroleka, Stroma — Niedziałkowskiego, Wielkie Garbary i Tama Garbarska — Garbary.

Zgodnie z życzeniem miejscowego społeczeństwa przywrócono dawną nazwę ulicom: Św. Marcina, Placowi Zbawiciela (w Górczynie) i Żydowskiej.

Przywrócono również poprzednie nazwy świętych tym ulicom, które je miały, jak np. św. Antoniego, św. Barbary, św. Czesława itd.

Nowy członek Zarządu kolegielnego miasta — Zaopatrzenie emerytalne — „Stomil”

W miejsce ob. Jakubowskiego, który wyjechał z Poznania, członkiem Zarządu kolegielnego miasta został wybrany inż. Tadeusz Skusiewicz. W następnych punktach obrad wybrano nowych członków do komisji wyborczej i rewizyjnej, oraz uchwalono podwyżkę opłat za czynności urzędu stanu cywilnego, za korzystanie z łazienek miejskich oraz za dokumenty obywatelskie.

Na wniosek Zarządu Miasta uchwalono dodać wojenny do zaopatrzenia emerytalnego i tak zw. „darów z łaski” (dla emerytów niestabilizowanych) procentalnie do pobieranej emerytury. Polecono Zarządowi Miasta, wobec projektowanego przejęcia firmy „Stomil” przez Zjednoczenie przemysłu gumowego poczynienie starań, celem utrzymania tego przedsiębiorstwa w Zarządzie Miejskim. Uznając słuszność planowej gospodarki, Rada zgadza się na podporządkowanie fabryki planom produkcyjnym Zjednoczenia, lecz nie widzi potrzeby pozbawiania miasta, będącego w tak trudnych warunkach materialnych, źródła dochodu.

Budowa pomnika Bohaterów — Nowe szpitale — Rozdział ziemniaków

W celu przyjęcia z pomocą Komitetowi budowy pomnika Bohaterów na stokach Cytadeli — Rada postanowiła wezwać wszystkich obywateli miasta (mężczyzn) od 18 do 60 lat do dobrowolnej pracy przy budowie. W razie niemożności osobistego wzięcia udziału w pracy — należy złożyć jako ekwiwalent 1/50 na koszt budowy.

Wiceprezydent Drabowicz podał do wiadomości, że w domu noclegowym na Zawadach został otwarty nowy szpital epidemiczny. W najbliższej przyszłości miasto będzie miało jeszcze jeden szpital dziecięcy w gmachu dawnej drukarni Putiatyckiego przy ul. Polnej.

W sprawie kontyngentu ziemniaków tylko na karty I i II kat., postanowiono zwrócić się do odpowiednich czynników o rozszerzenie rozdziału na posiadaczy kartek wszystkich kategorii.

(j.g.)

Połączenie pocztowe Gdańsk—Goeteborg

Warszawa, 23. 10. (PAP). W dniu wczorajszym została konkretnie załatwiona sprawa połączenia komunikacji pocztowej ze Szwecją statkami na linii Gdańsk-Goeteborg. Taryfy są w opracowaniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Prace badawcze w Treblince

Kraków, 23. 10. (PAP). — Komisja do badania zbrodni niemieckich w Krakowie prowadzi prace badawcze na terenie obozu koncentracyjnego w Treblince, który wchodzi w skład kompleksu obozów oświęcimskich. Oboz ten, początkowo przeznaczony na oboz pracy dla ludności belgijskiej, z czasem zamieniono na oboz dla jeńców angielskich, obwidziono drutem kolczastym do wysokości 4 metrów i wybudowano krematorium.

Przez pewien czas skoszarowani Anglicy pracowali w rafinerii benzyny „Trzebina”. Dopiero w 1942 roku oboz zamieniono na fabrykę śmierci, likwidowano tam Żydów, sprowadzonych w tym celu z Oświęcimia. Krematorium w Treblince zachowało się w lepszym stanie, niż krematorium oświęcimskie i komisja postanowiła je zrekonstruować.

FRASZKA POLITYCZNA

Wymiana depesz

Jak doniosła prasa, b. hitlerowski „minister pracy” Ley, jeden z głównych przestępców wojennych, zwrócił się do Forda z prośbą o zatrudnienie — po zakończeniu procesu w Norymberdze.

Ley do Forda: „Pracy, serce, po procesie w Norymberdze!”
Ford do Leya: „Już się rzekło — przysyłaj wóz na adres: Pie k ł o!”

Jerzy Tomski

SZTYCHY

York Brand Meat Lunch

Dużo się teraz mówi o naszej niezgodzie, kłótniwości itd. Powiem Wam jednak, że tak źle znowu nie jest. Ludziska muszą się trochę poswarzyć, dla rozgrzewki; bo to wiecie pogoda zmienna, a węgli nie ma; ale żeby zaraz niezgoda zatwardziała, tego nie można powiedzieć. Przekonałem się o tym do kumentnie zeszłego tygodnia w drodze do Mosiny. A było to tak.

Jechałem jak zwykle w dość natłoczonym przedziale. Już od kwadransu pociąg był w tak zwanym pełnym biegu. Nagle z powodów znanych tylko maszyniście i Bogu pociąg szarpnął jak znarowio-



Rys. Bilski

ny koń i znowu pomknął dalej. Zadziwił to niktogo nie zadziwiło, ale właśnie na skutek tych figli memu sąsiadowi wypadła z zawiniątka wciśniętego pod pachą konserwa UNRRY i stoczyła się na podłogę.

Rzuciłem się ją podnieść, by oddać prawemu właścicielowi, gdy powstrzymał mię w tym głosik wytwornej damy przyodzianej z wyszukaną mosińską elegancją, w lisach i kapeluszu z rajermi. „Co to jest?” — spytała arystokratycznie cedząc wyrazy.

„To konserwa na przód kartkowy” — odpowiedziałem podając jej szarmancko puszkę do obejrzenia.

Ujęła ją w urękawicznione dłonie mówiąc: „U nas tego nie dawali; o! napis angielski”; York ma lunsz” — padało z umalowanych ustek płynnie po „angielsku”.

„To z Nowego Jorku mleko kondensowane” — przetłumaczyła dalej bez zająknięcia i tryumfującym okiem powiedziała dokoła.

Siedzieliśmy niemi z podziwu nad umiejętnością niewiasty.

Ja dosłownie skamieniałem; „mat”, „lunsz” — skóra mi ścierpała na taką wymowę, a tłumaczenie literalnie mnie dobiło.

Tylko właściciel puszek wytrzeszczony pytał: „Mleko? — cholera! w składzie mi mówili że to mięso”.

„Nie, panie — rzekła piękność qdodytycznie — tu wyraźnie pisze: „Meat — mleko, lunch — kondensowane”.

Ale nie wszyscy chcieli się zgodzić na tę interpretację. Już gdzieś niedaleko ozwały się słowa protestu; a potem zrobił się huczek nie lada... podzielono się na dwa obozy.

Pasażer z sąsiedniego przedziału, wtykając się gdzie nie trzeba, krzychał:

„Jak babcię kocham, to jest mięso; wczoraj z takiej samej puszkii jadłem”.

„Jadłeś nie jadłeś — mówi drugi — ale z tej samej to na pewno nie. W każdej może być coś innego”.

„Paniusia umie po angielsku — twierdził trzeci — jeżeli stoi że mięko, to pewnością mięko będzie”.

Ostre zdania padały coraz szybciej; jeden z naszych obrońców, — ku beżgranicznej rozpaczce właściciela — zamierzał puszkę obcasem rozwalić, by natychmiast o jej zawartości wszystkich przekonać.

Już i ja — porzucając dotychczasową rycerskość względem damy — zamyslałem wystąpić w szranki o puszkę UNRRY, gdy jakiś grubasek wskoczyłszy dla widoku na ławę, ozwał się podniosłym głosem kłaniając się dostojnie wyszarzałym melonikiem:

„Szanowne obywateli! o spokoj! w publicznym miejscu upraszam. Przecie to wszystko jedno czy to mleko, czy mięso z Ameryki, byleby tego więcej dali!” — To powiedziawszy usiadł spokojnie zakładając melon na głowę.

Stało się coś niesłychanego. Umilkły swary, znikła słowniarka kłótniwości; bractwo w idealnej harmonii, jak jeden mąż przykładało mądrą mowę, a potakując zgodnie głowami wzdychali tęsknie: „Byleby tego więcej dali!”.

I na moją trzecią kategorię też — dodałem nieśmiało.

Mgr

Wielożeństwo w Niemczech?

Niemcy mają poważny zamiar wprowadzenia wielożeństwa, gdyż dziesięciu milionom Niemców grozi pozostanie w stanie panieńskim. W końcu 1917 roku kolportowano już broszurkę Karola Torgesa pt. „Konkubinaty, jako środek zaradczy dla odrodzenia niemieckiej potęgi militarnej”. Wtedy nie wprowadzono w życie tej „wspaniałej” uchwały, ale pomimo to polityczny pruski odrodził się i tak znakomicie. Co będzie teraz, gdy każdy Fryc czy Hans będzie miał po dwie żony?



Środa, dnia 24 października 1945 r.
Kalendarz rzymsko-katolicki — Rafała Archaniola.
Kalendarz słowiański — Siemysława.

Święto Chrystusa Króla w Poznaniu

W dniu 28 bm. przypada doroczne święto Chrystusa Króla, obchodzone przed wojną bardzo uroczysto. W pamięci mieszkańców Poznania pozostały wielkie i tłumne procesje, zbierające się w ten dzień przed pomnikiem Wdzięczności.

Przez cały czas wojny, na skutek zakazu niemieckiego, uroczystości nie mogły się odbywać. Zniszczono pomnik Wdzięczności — symbol naszej wolności religijnej, narodowej i państwowej. Teraz więc dopiero po sześciu latach niewoli procesje mogą być wznowione.

W tym roku w święto Chrystusa Króla odprawił się w kościele farnym uroczysta msza św. celebrowana przez Jego Eminencję ks. Kardynała Hlonda. Po południu odbędzie się na placu Wolności uroczysta akademii. Program uroczystości podamy w końcu bieżącego tygodnia.

Zakończenie III kursu dla kierowników świetlic

Staraniem Wojew. Urzędu Inf. i Propagandy zorganizowano już z początkiem istnienia Urzędu kursy dla kierowników świetlic, obejmujące 145 godzin wykładów teoretycznych, a trwające 5 tyg. Niezależnie od codziennych wykładów polit.-wychowawczych kursy obejmują praktyczne lekcje urządzania widowisk i organizowania życia świetlicowego.

W ub. sobotę, dnia 20 bm. zakończył się III z kolei kurs dla kierowników świetlic, który ukończyło 27 kandydatów. Wreńcie świadectw i zarazem pierwsze popisy kursistów odbyły się w stołówce Wojew. Urzędu Inf. i Propagandy przy ul. Dąbrowskiego. Wstępne przemówienie wygłosił kierownik referatu polit.-wych. przy urzędzie ob. Tulibacki, omawiając w nim znaczenie i cel świetlic. Mówca powołał prezydium uroczystości, w skład którego weszli: ob. dr Weigt, naczelnik Wojew. Wydz. Kultury i Sztuki, ob. Kulczycki — naczelnik Wojew. Urzędu Inf. i Propagandy, T. Fangrat — kierownik Biura Kontroli Prasy i ob. Pollak — przedstawiciel organizacji młodzieżowej TUR.

Następnie z kolei przemówienie wygłosił naczelnik Weigt. Mówca wyraził uznanie dla działalności pracowników Urzędu Inf. i Propagandy oraz zachęcał również kursistów do pracy dla dobra narodu i państwa. Podziękowaniem kierownikowi i wykładowcom kursu za włożony trud zakończył ob. Weigt swoje przemówienie.

W imieniu kursistów ob. A. Piechowiak podziękował za wyszkolenie i zapewnił zebranych, że przyszli kierownicy świetlic dolożą starań, by wywiązać się jak najlepiej z powierzonych obowiązków.

Drugą część uroczystości wypełniły występy artystyczne i wokalne kursistów. Wśród odśpiewanych piosenek, wygłoszonych wierszy i wystawionych obrazów scenicznych na specjalne wyróżnienie zasługiwały solowy kozak, odtańczony przez kursistkę J. Kręciolównę oraz obrazek sceniczny „Anielka” według powieści Bolesława Prusa.

Nowowyszkoleni obejmują w przeważnej mierze placówki na Ziemiach Odzyskanych.

Spółdzielnia szklarska

Głównym przedmiotem obrad na ostatnim zebraniu Przymusowego Cechu Szklarskiego była sprawa zakupu szkła po cenach urzędowych. Dotychczas szklarze byli zmuszeni nabywać szkło w wolnym handlu, po cenach niezwykle wysokich i stąd szklenie okien oraz wykonywanie wszelkich prac wchodzących w zakres szklarstwa było bardzo wygórowane.

Szklarze zorganizowali ostatnio Spółdzielnię Cechową, dzięki której otrzymywać będą w najbliższej przyszłości szkło po cenach urzędowych. Spowoduje to obniżkę cen za wykonywanie prac szklarskich i umożliwi szerokim rzeszom wstawianie szyb w okna jeszcze przed nastaniem zimy.

Przy Spółdzielni powstanie wzorowy warsztat szklarski oraz dział doświadczalny, w którym przeprowadzać się będą próby nad ulepszeniem i większą wydajnością pracy. Biura cechowe przeniesione zostaną do gmachu, w którym mieścić się będzie Spółdzielnia.

Na ostatnim zebraniu członkowie cechu zainicjowali zbiórki na oszklenie kościoła św. Marcina, w wyniku której zebrano 1000 zł.

Z życia Ziemi Zachodnich

Rzemieślnicy — do Nowogrodu!

* Nowogród (koresp. wł.). Powiat nowogrodzki należy do najbiedniejszych na Pomorzu Zachodnim. Miasto aczkolwiek bardzo zniszczone działaniami wojennymi może jeszcze bardzo dużo pomieścić mieszkańców i to w malowniczej dzielnicy willowej położonej nad jeziorem i lasami. Jak nas informuje tamtejszy starosta ob. Stanisław Kubik, osiedlaniem powiatu w dużej mierze zajmuje się powiat sieradzki, który kieruje wartościowy element osiedleńczy. W granicach powiatu są jeszcze trzy miasta: Gołonóg (12000 mieszkańców normalnie), Maszewo (6000) i Dobra (3000). Miasta te również czekają na mieszkańców. Dotychczasowa bolączka powiatu, a mianowicie zniszczenie torów kolejowych i z tego powodu trudny dojazd do Nowogrodu —

stanie w najbliższym czasie pokonana. Tory każdego dnia będą naprawione, więc nie będzie już żadnych trudności w akcji osiedleńczej. Niemców w powiecie prawie już nie ma. Możliwości więc są bardzo duże dla chętnych i uczciwych. Ostatnio staraniem ks. Szczepanowskiego poświęcony został kościół katolicki. Organizacja szkolnictwa powszechnego i średniego zajmuje się inspektor szkolny ob. Hnicksi. W powiecie znajdują się trzy dobrze zorganizowane szpitale. Burmistrz miasta ob. mgr Tyborowski apeluje do rzemieślników, by gremialnie zjeżdżali do Nowogrodu. Burmistrz ze swej strony obiecuje im stworzyć możliwie najlepsze warunki. Elektryczność jest czynna i zapas opału na okres zimy jest dostateczny. (wje)

Białogród przoduje na Pomorzu Zachodnim

* Białogród (koresp. wł.). Powiat Białogród na Pomorzu Zachodnim ma wyjątkowo korzystne warunki. W pierwszym rzędzie zniszczenie powiatu wynosi zaledwie 5 proc. Bardzo wygodny dojazd i połączenia kolejowe, piękne położenie przy rzeczkach Persancie i Lucmierzycy. Miasto i powiat Białogród należą dziś do najliczniej osiedlonych zdrowym, polskim elementem. Ludzie ci samorzutnie stworzyli pierwsze władze i milicję. W powiecie znajdują się jeszcze dwa piękne miasta, a mianowicie znane uzdrowisko Polczyn-Zdrój i Świdwin. W Białogrodzie zorganizowane są już wszystkie urzędy. Starostą jest ob. Stanisław Stolarski. Oprócz partii politycznych istnieje już Samopomoc Chłopska, ZWM, Harcerstwo, które organizuje ostatnio sekcje sportów wodnych. Zorganizowali się ostatnio również kupcy, kolejarze i pracownicy pocztowi.

Szczególnym uznaniem cieszy się tu praca PUR-u, na czele którego stoi por. Majorek. Z dumą ogłamy szłyby chyba pierwsze na terenie Pomorza Zachodniego księgarni pn. „Księgarnia Ziemi Zachodnich”, której właścicielem jest ob. Jerzy Liczkowski. Księgarnia ta prowadzi kolportaż gazet i wypożyczalnie książek. W mieście jest cały szereg kawiarenek i restauracji. Czynne są również hotele. Od szeregu tygodni otwarty jest już kościół katolicki. Ciekawie zapowiada się organizacja szkolnictwa, którą zajmuje się ob. inspektor Wojdyno. Kierownictwo czynnego od dłuższego czasu kina zapowiada na sezon cały szereg ciekawych filmów. Obwód białogrodzki może jeszcze dużo Polaków przyjąć tym bardziej, że warunki mieszkaniowe w powiecie są bardzo korzystne. (wje.)

ŚWIEBODZIN

* Dnia 24 i 25 bm. Teatr Popularny z Poznania pod dyr. Adama Koszewskiego dał dwa widowiska artystyczne w powiatowym mieście Świebodziń. Program rewii urozmaicony i gustownie dobrany. Na uwagę zasługują tańce wykonane przez Z. Gromadzińską, L. Tuszyńską i T. Geppert. Poza tym wystąpili: ob. Walewska, tenor ob. Markiewicz i ob. Sobierajski. Konferansjerka, prowadzona przez dyr. Koszewskiego. Całość wypadła bez zarzutu. Sala wypełniona była po brzegi. Na zakończenie należało gorąco artystom podziękować, że pomimo niewygód podróży i wielkiej odległości przyjeżdżają do nas, by dać nam ucztę duchową i godziwie wytchnienie po pracy.

Należało by też prosić wydział wojewódzki o jak najczęstsze przysyłanie zespołów podobnych jak A. Koszewskiego na tutejsze tereny zachodnie. J.

KROSNO nad Odrą

* Właściciel kawiarni „Kresowianka” urządził w ubiegłą sobotę i niedzielę dancing, z którego dochód przeznaczony na cele PCK.

Miejska Komenda M. O. przekazała Oddziałowi PCK 1000,— zł.

Wielkopolska cześć pamięć rozstrzelanych bohaterów

Październik 1939 roku zapisany jest krwawymi literami w dziejach naszego Narodu. W końcowych dniach tego miesiąca odbyły się na rynkach, placach i ulicach wielu miast i miasteczek wielkopolskich pierwsze publiczne egzekucje najwartyściowszych obywateli.

Pod kulami niemieckich siepaczy zginęli wtedy przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, chłopci, rzemieślnicy, robotnicy i inteligenci; starcy stojący u grobu, obywateli w sile wieku i młodzież, dzieci nieledwie. Zginęli jako bohaterowie, których nie zdołało złamać ani odmiennie. Mimo tortur fizycznych i moralnych, mimo wyrażnianych i nieludzkich metod badania — zmierzających do poniżenia godności ofiar i do wyrzucenia się przez nich własnej narodowości — ani jeden z uwięzionych nie zdradził Ojczyzny przekładając śmierć nad zaparcie się własnego Narodu.

W dniach 20 i 21 października odbyły się masowe, publiczne egzekucje w Śremie, Kórniku, Kostrzynie, Mosinie, Książu i innych miastach. Zwłoki pomordowanych bestialsko Polaków spoczyły na miejscowych cmentarzach.

W szóstą rocznicę męczenniczej śmierci Bohaterów — odbyły się w różnych miastach wielkopolskich uroczystości żałobne, nabożeństwa, odsłonięcia pomników względnie tablic pamiątkowych oraz akademie.

Miedzy innymi odbył się w ubiegłą niedzielę w Książu wielkopolskim obchód dla uczczenia pamięci rozstrzelanych obywateli Książa i Dolska. Wzięli w nim udział przedstawiciele władz powiatowych, miejscowych, delegacje partii politycznych, organizacje społecznych i młodzieżowych oraz duchowieństwo.

O godz. 9-tej na Rynku, na którym w roku 1939 odbyła się krwawa egzekucja odprawiona została uroczysta msza św. za spokój dusz pomordowanych. Po nabożeństwie w miejscu, na którym zginęło 17-ty obywateli miast Książa i Dolska — starosta śremski ob. Konrad Kozłowski dokonał odsłonięcia pamiątkowego obelisku z tablicami, na których są wyryte nazwiska rozstrzelanych.

Dalszy ciąg uroczystości odbył się na cmentarzu nad grobem Bohaterów. Po odśpiewaniu egzekwii i pieśni choralnych wygłosił podniesione kazanie ks. prob. Kurpiusz. Z grobu pobrano ziemię do urny, którą jako trwałą pamiątkę przewieziono do Dolska. Wspólnym śpiewem „Witaj Królowo” zakończono obchód na cmentarzu.

O godz. 13-tej w sali Domu Katolickiego odbyła się Akademia Żałobna, na program której składały się przemówienia, śpiewy choralne, deklamacje oraz wspomnienia z ostatnich chwil skazańców.

W obchodzie wzięło bardzo liczny udział miejscowe społeczeństwo oraz wielu obywateli z Dolska i okolicy. t. p.

Nadzwyczajny Okręgowy Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego

W niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 10-tej rano w auli Akademii Handlowej w Poznaniu odbędzie się Nadzwyczajny Okręgowy Zjazd Delegatów Z. N. P. Przedmiotem obrad tego Zjazdu będzie sytuacja szkolnictwa i nauczycielstwa w Okręgu Szkolnym Poznańskim. W Zjeździe wezmą udział prezesi i delegaci Ognisk i Oddziałów Powiatowych Z. N. P. oraz zaproszeni przedstawiciele władz i społeczeństwa.

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 18-ta — „Wesela wdowska”; jutro, godz. 18-ta — „Cyrulik sewilski”.
Teatr Polski: dziś, godz. 18-ta — „Matura”; jutro, godz. 14.30 i 18-ta, „Ziemia oskarża”.
Teatr Nowy: dziś, godz. 18-ta — „Śluby panienskie”; jutro, godz. 18-ta — „Śluby panienskie”.
Miejski Teatr Marionetek: dziś, godz. 17-ta — „Czerwony kapłan”; jutro — teatr nieczynny.

W kinach poznańskich:

Apollo: dziś, 16, 18 i 20-ta — „U kresu drogi”. Bałtyk: dziś, 16, 18 i 20-ta — „Miasto chłopów”. Jedność: dziś, 14, 16 i 18, w niedzielę od godz. 12-tej — „Zoja”. Warta: dziś, 15, 17 i 19-ta — „Zoja”. Wolność: dziś, 15, 17 i 19-ta — „Dzisiaj i zawsze”.

W „Kukulce”: dziś o godz. 18-tej w kawiarni „As” — po raz trzeci i ostatni program „Fontanka w Kukulce”.

Ostatnie przedstawienia „Ziemia oskarża”

W czwartek, 25 bm. i w piątek, 26 bm. o godz. 14.30 i 18-tej oraz w sobotę, 27 bm., o godz. 14.30 grana będzie sztuka W. Karłowicza „Ziemia oskarża”, w reżyserii St. Drewnicza z dekoracjami Z. Szingiera oraz ze Stępskim i Serwinkim w rolach głównych.

Wraz z przedstawianiami w przyszłym tygodniu, które są już całkowicie wyprowadzone, będą to ostatnie spektakle tej sztuki.

Dziś i w sobotę o godz. 18-tej oraz w niedzielę o godz. 14.30 i 18-tej grana będzie „Matura” — Fodora, w reżyserji Wł. Stomy z dekoracjami J. Piaseckiego.

Najciekawsze audycje radiowe w dniu 25 bm.

6.50 Dziennik poranny; 7.05 Muzyka; 7.35 Streszczenie dziennika porannego i „O czym pisze prasa stołeczna”; 7.50 Muzyka; 8.25 Wiadomości białe; 8.30 Rad. praktyczne dla słuchaczy; 8.40 Muzyka; 12.00 Program z W-wy; 13.50 Koncert Orkiestry Salomonowej Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Mieczysława Gilelskiego; 14.55 Wiadomości białe; 15.00 Muzyka operetkowa; 15.40 Kącik Organizacji Młodzieżowej T. U. R.; 15.50 Artykuł wstępny „Głos Wielkopolski”; 16.00 Program z W-wy; 17.30 Muzyka rosyjska; 18.00 Odczyt popularno-naukowy z W-wy; 18.10 Kącik P. C. K.; 18.20 Program z W-wy; 19.15 Wiadomości sportowe; 19.25 Kącik filmowy; 19.30 Program z W-wy; 19.55 Pogadanka z okazji „Tygodnia pomocy demobilizowanym żołnierzom”; 20.00 Koncert życzeń; 20.45 XII odczyt z cyklu „Mówiona historia literatury polskiej”, wygłosi prof. U. P. dr Roman Pollak; 21.00 Nadprogram; 21.15 Program na dzień następny; 21.20 Muzyka taneczna; 22.00 Skrzynka poszukiwania rodzin; 22.30 Program z W-wy; 22.45 Skrzynka ciąg akryzacji poszukiwania rodzin.

KOMUNIKATY

Nowy kurs języka francuskiego rozpoczyna Sekcja Języków Obcych przy Narodowym Instytucie Postępu. Koszt udziału w kursie wynosi od 72 zł miesięcznie w grupach po 15 osób. W mniejszych grupach opłata będzie proporcjonalnie wyższa. Zgłoszenia w Sekcji Języków Obcych, gmach Izby Przemysłowo-Handlowej, ul. Mickiewicza 31, pokój 21, od godz. 9 do 14-tej.

Przedsiębiorstwa przemysłowe, zaliczone w skład Dyrekcji Przemysłu Miejsowego oraz przemysł prywatny, chcący korzystać z usług Centrali Zbytu Dyrekcji Przemysłu Miejsowego, a starające się o przydziały surowców, półfabrykatów lub materiałów technicznych po cenach reglamentowanych (sztywnych), muszą swoje wnioski uzasadnić podaniem, czy, z kim i w jakiej treści zawarli umowę na dostawę swoich wyrobów po cenach reglamentowanych (ewent. dołączyć odpis umowy). Muszą również ustalić kalkulację ilościową w wysokości przydziału w stosunku do zamierzonej produkcji objętej umową lub taką kalkulację w stosunku do czasu produkcji (przydziału okresowej). W w końcu muszą zawierać ostateczny wniosek merytoryczny co do zgłoszonego pisma.

O ile chodzi o przydziały surowców, półfabrykatów lub materiałów technicznych po cenach komercyjnych należy we wniosku podać wysokość produkcji obecnej oraz kalkulację ilościową w wysokości przydziału w stosunku do zamierzonej produkcji.

Wnioski przysyłać na adres: Centrala Zaopatrzenia i Zbytu Dyrekcji Przemysłu Miejsowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 10.

Wydział Przemysłowy Urzędu Wojew. Poznańskiego zawiadamia, że dnia 9 bm. zawarty został układ zbiorowy pracy dla pracowników fizycznych, zatrudnionych w przemyśle budowlanym. Układ oraz podane w nim taryfy plac obowiązują wstecz od 1 września br. Odbiór układu nabyć można w Cechu Mistrzów Murarskich w Poznaniu, przy ul. Mielżyńskiego 23.

Towarzystwo Śpiewu „Halka” Poznań-Jeżyce. Pierwsza lekcja odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm. o godz. 19.30 w salce stołowej Dyrekcji Tramwajów przy ul. Zwierzynieckiej. Ze względu na zbliżającą się uroczystość Chrystusa Króla, w której Towarzystwo bierze czynny udział, zarząd prosi wszystkich byłych członków, nowostępujących oraz sympatyków o liczne przybycie.

Dyrekcja Państwowych Koedukacyjnych Szkół Spółdzielczych w Poznaniu, ul. Przebieg 2, wobec licznych zapytań o strukturę szkół spółdzielczych w Poznaniu wyjaśnia, że w Poznaniu istnieją trzy szkoły spółdzielcze, z których dwie są zawodowe, a jedna ogólnokształcąca. Szkołami zawodowymi spółdzielczymi są: Państwowe Koedukacyjne Spółdzielcze Liceum Handlowe i Szkoła Przystosowania Spółdzielczego. Szkoła ogólnokształcąca jest Państwowe Koedukacyjne Gimnazjum, którego program nauczania jest identyczny z innymi gimnazjami tego typu, program natomiast wychowania jest ściśle oparty na zasadach ideologii spółdzielczości.

Zebrania w dniu 25 października:

Związek Kucharek o godz. 15.30 w sali OKZZ, w Parku Wilsona.

Zebrania w dniu 26 października

Zebranie wszystkich członków P. P. S. o godz. 17-tej w sali tramwajowej, przy ul. Zwierzynieckiej. Aktualny referat wygłosi ob. dr Paszkowski. Obecność obowiązkowa.

Towarzystwo Właścicieli Domów i Nieruchomości o godz. 16-tej w auli Uniwersyteckiej.

„Cyrulik sewilski” wznowiony

W repertuarze Poznańskiej Opery „Cyrulik” ma dobrze zapisaną kartę. Wystawiany był począwszy od czasów dyrektury Dołżyckiego w różnych inscenizacjach, w obsadzie na ogół wyborowej; poza tym różni znani śpiewacy gościli w czołowych partiach. Podobno i w czasie okupacji Niemcy wystawiali „Cyrulika”, choć wątpliwe, czy ktokolwiek z Polaków mógł go oglądać. W każdym razie słusznym było, że obecnie Poznań restytuował, czy jak wolimy rehabilitował tę przyjemną operę na swej scenie. Bądź co bądź jest to najlepsza „buffa”, jaką mamy i miał rację Rossini, że się urodził Włochem, a nie Anglikiem czy Hiszpanem, gdyż inaczej nigdy by dzieło takiego temperamentu komediowego nie wyszło spod jego pióra. „Cyrulik” mógł powstać tylko w ojczyźnie bel-canta na włoskim słonecznym gruncie, użyźnionym starożytną tradycją buffową.

Nie pora dziś zresztą na legitymowanie rodowodu i rozbiór elementów opery tak powszechnie znanej i słuszenie lubianej. Jeśli wznowienie jej zbiegło się z jubileuszem 25-lecia pracy dyr. Wojciechowskiego, to najwidoczniej fakt ten nie jest prostym przypadkiem. Można tak przynajmniej wnioskować z nadzwyczajnego umiłowania rzeczy i pieczołowitości, jaka dawała się wyczuć w całym podejściu Wojciechowskiego do renowacyjnej roboty muzycznej, którą w gruncie rzeczy traktować

dzisiaj trzeba jako budowanie nieomal od fundamentów. Jasnym było, że motorem jest nie tylko ambicja jubilat, ale i być może osobisty sentyment Wojciechowskiego do „Cyrulika”, któremu — co dotyczy „remontu” muzycznej aparatury trzeba szczerze oddać to co się słuszenie należy. Seena ze strojona doskonale z orkiestrą tak w ensembliach jak i w ariach solowych, chóry pewne, uvertura wykonana muzykalnie i z nerwem. Praca kapelmistrza orkiestry oraz śpiewaków.

Sprawą stosunkowo najtrudniejszą była obsada, gdy brakuje dziś tu i tam filarów, na których się nasz przedwojenny „Cyrulik” wspierał. Trudności te — uwzględniając lokalne warunki — udało się w zasadzie szczęśliwie wyminąć. Figaro, którym jest Cezary Kowalski ma potrzebną tej figurze ruchliwość i temperament wypośredkowany tralnie w akcentach wesołej rubasznosci. Głosowo jest bardzo dobry. Tak aria wstępna — bilet wizytowy Figara (w „parlando” przydałoby się więcej lekkości) jak i dalsze partie z Rozyną ukazały dobrą formę Kowalskiego oraz jego dobrze wyszkołony, miękki i przyjemny w barwie baryton. Bardzo odpowiedzialną partię Rozyny ujmują Zofia Fedyczkowska również szczęśliwie. Jest niezawodna w ruchliwych i wymagających elastyczności głosu gankach i fioriturach, a główną arię obrała sobie w wersji bogato udekorowanej w koloraturę. O kul-

turze i wrodzonym nerwie scenicznym artystki nie trzeba się chyba rozwodzić. Jako Rozyna odnosi sukcesy murowane, zwłaszcza że znalazła się całkowicie na swoim gruncie. Tarantella Rossiniego śpiewana na „lekcji muzyki” jest szczęśliwym omińnięciem obcych arii, jakie często w tej scenie się słyszy.

Hr. Almavivę powierzono Witoldowi Łuczyńskiemu, który partii tej przedtem nie śpiewał i przygotował jako nową. Miły, liryczny tenor naszego sympatycznego śpiewaka nie we wszystkich jeszcze może zadośćuczynić wymaganiom partii (emisja góry i oddech potrzebują pewnych dodatkowych wkładów pracy). Widoczna muzykalność jak i obycie się z deskami teatru pozwalają jednak przypuszczać, że Łuczyński niebawem te luki uzupełni. Upoważnia nas do takich horoskopów krótki czas, w jakim artysta po powrocie z Budapesztu opanował rolę, która zresztą ciekawie się zapowiada w jego ujęciu.

Poważniejsze przeszkody ma przed sobą Robert Sauk, a to w sensie należytego utrafienia w komizm postaci, mającej u nas tradycję. Łączy się to poniekąd z barytonowym zabarwieniem głosu Sauka, podczas gdy Basilio ma mieć zdecydowany „basso-profondo”. Młody śpiewak ma zresztą głos ładny, świeży i nader dźwięczny oraz partię doskonale wyuczoną. Nie wątpimy, że pod czujnym okiem reżyserskim Janowskiej zdoła się jako aktor podciągnąć.

Czy potrzeba tłumaczyć, że Witold Szpingier był

i pozostanie u nas bezkonkurencyjnym doktorem Bartolo? Ze stwarza postać kapitalną w typie komediowym, a wyposażoną w nowe, pomysłowe akcenty groteski? Z przyjemnością oglądaliśmy Bartola jako jednego z owych „starych znajomych” z przedwojennego „Cyrulika”, o których się pamięta.

Berta-duenna w ujęciu Janowskiej-Kapczyńskiej dobrze się prezentuje.

Osobne uwagi nasuwają nowości inscenizacyjne, gdzie reżyser Janowska oraz Zygmunt Szpingier (dekoracja) połączyli swe wysiłki. Dekoracje umieszczone w trzech kombinacjach obrotowej sceny są ciekawie pomyslane i efektowne. Gdyby Rossini przeczuł, że będzie miał też miary dekoratora co Szpingier, to na pewno napisałby muzykę osobną do owych wnętrzy i rozplanowałby wspólnie z librecistą akcję inacej. Gdy jednak z kompozytorem porozumieć się nie udało w tej chwili, a to z tej prostej racji, że już ponoć nie żyje, to lepiej byłoby mniej kręcić scenę tam i z powrotem. Szczególnie tam, gdzie akcja daje ku temu zbyt niki przesłanki, a przez to osłabia się tylko pierwsze wrażenie. Również nie od rzeczy byłoby stonować coś niecoś „prysydy” muzykantów, grających serenadę pod oknem Rozyny. Fiorillo (Z. Zygmąński) nabył dosadnie wybiją grę; o komizm nie należy nigdy zanadto zabiegać.

Są to, rzecz prosta, tylko notatki marginesowe i pobożne życzenia recenzenta. Spektakl jako całość jest pierwszorzędny i wart ze wszelkich miar oglądania i usłyszenia.

Dr Zygmunt Sitowski



W świętą bolesną rocznicę rozstrzelania przez okupantów niemieckich naszego ukochanego i nigdy niezapomnianego brata, sp.

Czesława Nowaka

uczni gimnazjum im. K. Marcinkowskiego
Sodalisa Marińskiego

odbędzie się w kościele św. Marcina przy ul. Fredry w piątek, 26 października o godz. 9-tej msza św., o czym zawiadamia krewnych i znajomych

10639 **rodzeństwo.**
Poznań, ulica Szajkarska 20, Śmigiel, Baranów, Krotoszyn.



Dnia 22 października 1945 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, dziadek, sp.

Ignacy Rapp

przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 października br., o godz. 11-tej z kaplicy cmentarnej w Debu. Msza św. w sobotę, 27 października, o godz. 8.30 w kaplicy kościoła Bożego Ciała.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, syn, córka, zięć, synowa i wnuki.
Poznań, Wały Kazimierza Wielkiego 12, m. 2.



W piątek, 19 października 1945, zmarł śmiercią tragiczną mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec i drogi brat sp.

Czesław Palczewski

kupiec

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. Msza św. 27 października o godz. 8-mej w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach.

Niepocioseni w smutku
żona, synowie i siostra.
10717 Poznań, ul. Norwida 14.



W dniu 18 października 1945 zasnął w Bogu po krótkich a ciężkich cierpieniach na skutek choroby, nabytej w obozach koncentracyjnych, opatrzony Sakramentami św., w 21 roku życia, nasz najdroższy syn, brat i siostrzeniec, sp.

Bogdan Schaefer

Msza św. odbędzie się dzisiaj, w środę, 24 bm., o godz. 7.30 w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach. Pogrzeb również dzisiaj, w środę, o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina.
10705

Dyrekcja Dróg Wodnych w Poznaniu

ul. Mickiewicza 29 przyjmie od zaraz kilku
mierniczych i kreślarzy

do Dyrekcji i do Państwowych Zarządów Wodnych w Poznaniu, Koninie, Czarnkowie, Bydgoszczy, Gorzowie i Szczecinie. Reflektuje się na siły wykwalifikowane.

Warunki płacy w zależności od kwalifikacji. Podania należy wnieść do Dyrekcji z dołączeniem życiorysu i odpisem świadectw. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

k564

Unieważniał papiery zgubione

na nazwisko Stanisław Majchrzak, Wilczak 12. Zwrot wynagrodzenia 10500

Poszukiwania

Ojciec poszukuje syna Jana Wroblewskiego, wywiezionego na prace do Niemiec do Sztygl. Wiadomość kierować Marian Wroblewski, Wesołowo, nr 13 pow. Kościan. 10155

Henryk Kolzer, przed wojną Górna Wilda 25, obecnie w Szwarzari, Tramelan Jura Bernois, Camp de travail, prosi rodzinę i znajomych o podanie adresów. 10182

Lekarskie

Zygmunt Sibiński, dentyści, Kraszewskiego 17. 10428

Wolne posady

Czeladnik obuwiczny potrzebny do pomocy, napraw. Traugutta 23 m. 1. 10146

Majstrów ceramików z dużą praktyką, poszukuje fabryka kaffi i cegieł szamotowych na wyjazd — Ziemia Lubuska. Warunki. Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Budowlanych, Poznań, ul. 3 Maja 5. 10262

Potrzebni na dobrych warunkach wykwalifikowani monterzy na remont traktorów, inżynierów i brygadierzy brygad traktorowych, poza tym ślusarze, tokarze, elektrycy samochodowi, spawacze i stolarze do warsztatów. Zgłoszenia do Państw. Przedsiębiorstwa Traktorów, pl. Wolności 14 — Referat Personalny w godz. 10—12. k545

Potrzebni fachowcy do wyrobu bulionu. Wyczerpujące oferty przesyłać: Łódź, Cegielińska 22, „Cegielnia” tel. 153-61. k566

Damskich krawców i krawcovek przyjmie zaraz E. Trawicki, mistrz krawiecki, Kantańska 1. 10143

Karmelarz, drażetkarz potrzebny. Pomorski, Kanałowa 9. 10151

Podmistrzów ciesielskich, cieśli, kowali, ślusarzy i robotników niekwalifikowanych przyjmie do pracy za wynagrodzeniem taryfowym i premią od wydajności Kierownictwo Odbywania mostu kolejowego przez Wartę, koło Tamy Garbarskiej. 10539

Uczeń stolarski potrzebny od zaraz. Sychała, mistrz stolarski, G. Wilda 123. 10528

Czeladników i uczeni ślusarskich przyjmie — Topolski, Wierzbicze 46. 10506

Robotnik, 25—35 lat, potrzebny zaraz na stałą posadę. A. Koszewski, St. Rynek 61. 10490

Do pielęgnowania starszej chorej osoby potrzebna kobieta z gotowaniem bez spania. Zgłoszenia: Sew. Mielżyńskiego 26/27, m. 4. 10484

Dzielnicy do prac domowych potrzebna. Matejki 39, sklep spożywczy. 10482

Biegła stenotypistka potrzebna natychmiast. Sekretariat Związku byłych więźniów politycznych, Czerwonej Armii 3, m. 2. Pierwszeństwo mają byli więźniowie polityczni, wzgl. członkowie ich rodzin. 10469

Czeladnik krawiecki na wieksze sztyki i czapnik potrzebni od zaraz. Zgłoszenia: J. Lekarski, Gostyn, Kolejowa 17. 10467

Pomocnik i uczeń fryzjerski potrzebni zaraz. Grunwaldzka 31. 10465

Krawcowe samodzielne mogą się zgłosić. Wolniakowska, al. Marcinkowskiego 16, m. 10460

Aplikanta rutynowanego przyjmie adwokat Poznań. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 10459.

Posługaczka. Składowa 11, m. 14. 10455

Pracznia. Składowa 11, m. 14. 10454

Pomocnik domową potrzebną od zaraz. Zgłoszenia do godziny 19-ej, Wierzbicze 45, m. 4. 10421

Ekspedientka z branży papierniczej potrzebna. Walki Młodych 64, skład papieru. 10400

Pomocnik szewski na reparację potrzebny. Ślusarska 3, skład. 10346

Krawcowe lub krawiec na mekskie rzeczy potrzebni w domu na wieś na kilka tygodni. Zgłoszenia: Poznań, Promienista nr 64, m. 1. 10304

Osoba do pielęgnowania chorego potrzebna. Wyspiańskiego 2, księgarnia. 10694

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. V-4499

przyjmuje Administracja ul. Wypiańskiego 10 i p. bez odpowiedzialności za terminowy druk.

Konto: Bank „Spółem” nr 8

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze — Kochanowicz S-ka, plac Wolności 13 (obok 3 Maja). 9566

Hurtownia manufaktur i galanterii „Mir” Stanisław Trawicki, Łódź, Piotrkowska 49, tel. 102-03 poleca w dużym wyborze wszelkiego rodzaju towary galanteryjne i włókiennicze po cenach niskich — konkurencyjnych. Pożądanego bezpośredni dostawcy. k530

Sprzedam dywan 4x5, sewarski porcelanę, kredensy, stół, szafki, szafki. Śląska 8 m. 1. 10163

Młyn do mielenia kawy, elektryczny do kawy. Kanałowa 17 m. 31. 10162

Sprzedam rower, kuchnię gazową do gotowania, pieczone. Mylna 36 m. 1. 10161

Piec żelazny, wielki sprzedam. Żukowa 26 m. 9. 10157

Sprzedam białą sypialnię o trzech łóżkach, rogi jelenie i rogacze, Garnarska 3 m. 7. 10154

Sypialnię, kuchnię nowoczesną, korzystnie. Poznańska 42 m. 6. 10153

Radio, futro męskie sprzedam. Walki Młodych 13 m. 4. 10148

Sprzedam narzędzia kowalskie: wiadomości, majestęty, Swierczyna, pow. Leszno, lub Poznań, Kosińskiego 26 m. 19. 10144

Jadalnię sprzedam. M. Focha 153 m. 6. 10142

Szklanki do kawy, herbaty, piwa, kieliszki, szklanki, szklanki do miodu, marmolady, musztardy poleca Patria, sp. z ogr. odp., Poznań, Wały Żygmunta Augusta 1. k481

Dwa łóżka białe drewniane, sprężynowe. Słowackiego 41 m. 15. 10501

Koń z bryczką na sprzedaż. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 10516.

Sprzedam nowy piec na gaz i węgiel oraz nowe damskie futro. Spokojna 10, m. 12. 10518

Stół, 6 osób, gnom. Szamarskiego 1, m. 9. 10520

Platforma oryginalna, przycepek, gumach, 5 ton, na sprzedaż. Zakład lakierniczy, Dąbrowskiego 97. 10522

Futro męskie, opasy, jesienne. Pocztowa 21, m. 3. 10525

Piec przenośny kaflowy (westfalski). Ul. Walki Młodych 27, m. 16. 10531

Maszyny biurowe, Pieprzycki, Poznań, Marcinkowskiego 26. Kupno — sprzedaż — naprawa. 10536

Maszynę do liczenia „Astra”, nowa, na prąd i ręce, cena 10 tys., dla myślnych przybory do polowania, rekawice, zerkawki, pasy do naboju i inne. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 10485.

Zegarek męski kieszonkowy, 2 kop., złoty, 14 k., i rower męski na sprzedaż. — Oferty „Głos Wielkopolski” nr 10480.

Sypialnię nowoczesną sprzedam. Ul. Walki Młodych 63, m. 6, godz. 2—3. 10478

Motocykl, setka, sprzedam. — Ogrodowa 19, m. 9. 10471

Maszynę do szycia, damską. Śniadeckich 14, m. 1. 10470

„Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, komplet 1922—1939. Oferty ceną „Głos Wielkopolski” nr 10462.

Ciągnik zarejestrowany, chodzący, 30 PS. Nad Bogdanka 6a, m. 6. 10458

Parcele Górczyn sprzedam. — Szewska 9, m. 7. 10453

Powielacz rotacyjny kupi Rada Adwokacka, Działalskich 2, m. 7. 10370

Maszynę do pisania, tanią, choć starego systemu, kupi Biuro, Wroniecka 21/22, I p. 10410

Ziela lecznicze kupuje, sprzedaje Herbaria, Pocztowa 14. 10362

Krawatowe materiały kupuje Rokoko, wytwórnia krawatów, Poznań, Ogrodowa 4. 10352

Jadalnię kupię. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 10322.

Parafiny, każdą ilość, kupuje Centrala Łożyk kulawych, Ratajczaka 15 (Kino Apollo). 10313

Kamyczki do zapalniczek kupi każdą ilość. Schubert, W. Garbary 4, m. 8. od 2—6-tej. 10305

Maszynę do cerowania wórow w dobrym stanie kupi Mlyn Obrzycko, pow. Szamotuły. 10301

Zamiana

2 pokoje, kuchnia, łazienka, I p., willi, możliwość trzeciego pokoju wkrótce, przyst. tramwajowy przed domem, na podobne, samodzielne, frontowe, I ewt. II p. w pobliżu szpitala „Diakonie”. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 10314.

Zamienię 2—3 pokojowe willi Bydgoszcz na podobne w Poznaniu. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 10351.

Pokój z kuchnią w Warszawie-Grochów zamienię na podobne w Poznaniu. — Oferty Szańcekiej 7, m. 1. 10376

Pokój i kuchnię, Łazarz, stróżostwo, zamienię na pokój kuchnia lub 2 pokoje. Szańcekiej 9a, m. 8. 10424

2 pokoje kuchnią zamienię 1 pokój kuchnia lub pokój. Szamarskiego 54, m. 5. 10510

3 pokoje kuchnią — Osiedle Grunwaldzkie, na tyłach Śródmieścia, zamienię. — Oferty „Głos Wielkopolski” nr 10688.

Pieniądz

Przystąpię spółki, 20.000. Of. „Głos Wielkopolski” nr 10464.

100—300 tysięcy przystąpię do rentującego się przedsiębiorstwa przemysłowego. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 10514.

Szuka lokalu

Magazynu, możliwie z bocznicą, poszukuje poważne przedsiębiorstwo. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10332.

Wynajmę lokal na skład z 1 ubikacją w śródmieściu. Zgłoszenia: aleje Małopolskie nr 2 m. 4. 10169

Poszukuję mieszkania 4—7 pokojowego, parter, wzd. 1 p. Koszt remontu i inne zwrócić. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 10328.

Pokój biurowy przy tramwaju poszukiwany. Oferty „Par”, Ratajczaka 7, pod 590. 10338

Mieszkanie 4—5 pokoi kuchnia, front, nie wyż. 2 p. w Śródmieściu, Łazarz lub Jeżycach, przy przynajmniej jednej na mieszkanie i spokojnej wytwórni poszukuję. Remont zwrócić. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 10379.

Lokalu frontowego przy alejach Marcinkowskiego za odpowiednim odpisem poszukuję. Oferty „Par”, Kraków, Rynek Główny 46, pod „Z”. 10535

Lokalu pierwszorzędnego na dom handlowy poszukuję „Par”, Ratajczaka 7. 10532

Mieszkania trzypokojowe z łazienką, remont przeprowadzę. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 10526.

Skórzany męski płaszcz, nowy, wzd. w bardzo dobrym stanie, na średnią figurę kupię. Inż. Michalski, Focha 94, m. 8. 10536

Unieważniał skradzioną kartę, legitymację S. O. K. wojskową, kartę rejestracyjną, dowód osobisty przedwojenny na nazwisko Józef Furia, Podstolice, pow. Środa. 10256

Unieważniał skradzioną legitymację kolejową, nazwisko Teresa Meisner, Poznań, Strzelca 22 m. 24. 10279

Zgubione dokumenty osobiste, dokument R. K. U., dokument tożsamości, prawo jazdy samochodem nr 5885, kartę rowerową nr 576468, marki „Bauer”, unieważniał. Marian Waligórski, Koziogłowy 4, poczta Poznań 10. 10289

Unieważniał skradzione dokumenty, karty rejestracyjne, legitymację PKP, nr 313 na nazwisko Celina i Tadeusz Niemczyk, Dolna Wilda 28, m. 10. 10511

Unieważniał zagubioną kartę rejestracyjną R. K. U. Poznań-Powiat podczas przeprowadki z Bogucina do Poznania. Jan Cierniak, Poznań, ul. Powidzka 9. 10341

Znalazcę proszę zwrócić za wynagrodzeniem dokumenty na nazwisko Helena Majewska i synów, zgubione na Głównym Dworcu. 10344

Zagubione dokumenty osobiste: kartę rejestracyjną, kartę rejestracyjną R. K. U. nr 11268/II, dyplom szoferski niemiecki, legitymację administracyjną, dowód przyz. z firm. Hedingera na nazwisko Piotr Grabianowski, nr. dnia 10. 9. 1904 w Rzeszkowie, pow. Wyrzysk, unieważniał. 10349

Unieważniał zagubione: kartę, legitym. P. P. S., zezwolenia na broń, zaświadczenia R. K. U., prawo jazdy na nazwisko Marian Stabrowski. 10371

Zgubiona wojskowa karta rejestracyjna i inne dokumenty, dowody tożsamości dwóch osób na nazwisko Stanisław Malajszczak unieważniał. 10373

Zgubione dokumenty na nazwisko Jan Dziencielski, ur. 25. 4. 1925, m. in. poświadczanie R. K. U. Poznań, unieważniał. 10392

Dokumenty zagubione w pocia-gu Poznań—Starogard na nazwisko Stanisław Brzaskalski, unieważniał. 10393

Zagubione dokumenty na nazwisko Ryszard Lipiński, syn Adolfa i Heleny, ur. 3. 4. 1915: metryka urodzenia w pełnym wypisie, odpis metrykalny, 2 kartki spowiedzi, zezwolenie na zawarcie małżeństwa p. 83.848. 10396

Skradzione na dworcu w Łodzi dokumenty, wydane w Lublinie, unieważniał. Maria Korbiel, Koźmin (Wlkp.), Rynek 9. 10399

Unieważniał zagubione dokumenty Stanisława Dziadoszkiego, Kopernika 6, lub zwrot, Gwiazdista 19, za wynagrodzeniem. 10412

Unieważniał zagubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Alojzy Musiał, Szamotuły, ul. Wroniecka 29. 10461

Zgubione osobiste dokumenty na nazwisko Bolesław Sobieraj unieważniał. 10497

Zgubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Kazimiera Skibińska unieważniał. 10507

W dniu 18 października zgubił brązową teczkę z dokumentami i różnymi rachunkami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Długa 11, m. 23. 10524

Zgubione papiery, kartę rejestracyjną, legitymację Związku Zachodniego z portfelem unieważniał. Franciszek Michałowski. 10499

Szuka posady

Mistrz ślusarski, tokarz-specjalista, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 10509.

Inżynier rolnik obejmie zarząd dzierżawę. Zgłoszenia: Dr. St. Waliszewski, Rogoźno (Wlkp.) dla I. K. 10529

Pomocnik szewski szuka pracy. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 10491.

Stanowiska kierownika administracji, korespondencji lub reprezentacji poważnej firmy. Znajomość języków, księgowości. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 10463.

Samotna, inteligentna, dobra gospodyni, wiek średni, szuka zajęcia na probostwie lub majatku. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 10457.

Zarządzającej na wsi ewent. miłośniczce kultury. Gospodarstwo domowe, podwórzowe, prace biurowe. Mielżyńskiego 3, m. 5. 10448

Uczennica pracowni kapeluszy poszukuje posady zaraz. Of. „Głos Wielkop.” nr 10419.

Maszynistka z stenografią, inteligentna, zmieni posadę. Of. „Głos Wielkopolski” nr 10387.

Prace kreśl.-techn. oraz lekcje kreślenia — przyjmuję. Zgłoszenia: 16—17, Wspólna 21, m. 1. 10375

Ekspedientka z działu elektro-technicznego z dłuższą praktyką, szuka pracy, chętnie wyjazd. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 10360.

Wdowa przyjmie posadę gospodyni domu, dobra krawcowa, siła do interesu. Kaczmarek, Przeźmierów, ul. Woźna 3, poczta Swadzim, pow. Poznań. 10307

Nauka

Szkoła Tańców Szczurkówna Szczurek. Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 10172

Stenografii, księgowości, rachunków, polskiego udziału. Kromczyńska, Skarbowa 6, pokój 28. 10530

Rytmika, plastyka. Milewska, Słowackiego 38. 10374

Prywatne Koedukacyjne Kursy Handlowe Marii Skrzypczak-Jarszkiewiczowej, plac Wolności 2, przyjmują zapisy na kurs stenografii i pisania na maszynie. 10310

Angielski, francuski, zapisy Koedukacyjne Kursy Handlowe M. Jarszkiewicz, plac Wolności 2. 10322

Sprzedaje

Wieczne pióra naprawiamy szybko i fachowo. W. Chrzanowski, plac Wolności 2. 10440

Bielskie materiały, dodatki krawieckie, sprzedaje zakup Kwintkiewicz, Półwiejska 35. 10339

WESOLA WDÓWKA

Dla wszystkich czytelników „Głosu Wielkopolskiego” ceny biletów na wszystkie miejsca o 10 zł niższe. Przedprzedaż w redakcji „Głosu Wielkopolskiego” ul. Wyspiańskiego 10, I — od godziny 8—15. Członkowie Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” otrzymują bilety wstępu bezpłatnie.

10700

Sypialnię kompletną sprzedam. Objeżdż 13—18. Wilda, Dąbrowski 1, m. 15. 10408

Platformę, nośność 100 ctr., sprzedam. Korzystnie. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 10407.

Planino Blüthner, starszy typ. Kochanowskiego 9, m. 6. 10353

Fisharmonium, pianina korzystnie. Drygas, Skarbowa 15. 10401

Futro sealowe, szczupłe, pelerynka skunksowa, wydra. Czerwonej Armii 1, m. 17. 10378

Kwas węglowy — kwas cytrynowy — zamknięcia butelkowe: porcelanowe, korki do butelek i beczek, kapsle do piwa, gumki, poleca f-a K. J. Kerner, Poznań, Matejki 53, tel. 62-66. 10365

Duża westfalka na sprzedaż. Of. „Głos Wielkop.” nr 10355.

Remington, polską tastaturą, zbior z naczków sprzedam. „Głos Wielkopolski” nr 10329

Sprzedam mierzwe końska. — Centrala Maki, Paszy, Focha nr 31. 10326

Parcele budowlane, Poznań-Krzyżowiki, 1340 m². Oferty „Głos Wielkopolski” nr 10317.

Fortepian Sommerfeld, mahon, z 1939 r., w dobrym stanie. Of. „Głos Wielkop.” nr 10316.

Smoking nowy sprzedam. Of. „Głos Wielkopolski” nr 10315.

Kamienie — dużym placem sprzedam okazynie. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 10308.

Magiel sprzedam. Poznań, Poznańska 25, skład kolonialny. 10303

Radioaparaty, wszelki sprzęt radiowy, elektrotechniczny, instrumenty muzyczne oraz fortepiany, gramofony i płyty w pierwszorzędny stan. Rowery, maszyny do szycia i pisanie kupuję — sprzedaje Firma „Emka”, Poznań, Wrocławska 30. 10534

Zamki do drzwi, baskwile oraz inne okucia budowlane kupuje f-a Hurt Polski, Poznań, Wrocławka 14. 10356

Najlepiej i najłatwiej odwieźć swoje meble, używając politeru Orion. 10242

Parcele lub plac na Jeżycach kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 10281.

Motory elektryczne nowe kupuję stale „Hatech”, Walki Młodych 65. 10184

Kupię nowoczesną ryflarkę w dobrym stanie. Mlyn Parowozowy Srem. 10181

Kupię suszone zółtka (Müllerei). Pracownia cukierska, Podgórna 4, w podwórzu. 10158

Termosy do lodów kupię. Dąbrowskiego 41 m. 5. 10282

Maszyny do pisania, liczenia buchalteryczne, nawet zepsute, polamane (na części) kupuję W. Chrzanowski, pl. Wolności 2. 10444

Pasy skórzane, parciane, gumowe kupuję, płaci najwyższe ceny. „Hatech”, Walki Młodych 65. 7310

Maszyny biurowe, Pieprzycki, Poznań, Marcinkowskiego 26. Kupno — sprzedaż — naprawa. 10537

Kupię aparat do spawania, zwijak do rynn dachowych, odgiętnik 1 m lub 2 m. Przeczniak 1, m. 3. 10488

Radio, prad stały, kupię. Of. „Głos Wielkopolski” nr 10483.

Naprawy zegarków wykonuję. Złoty łom kupię Rakowski, Półpiński 9, m. 7. 10441

Kupię maszyny szewskie, słupkowe i leworamienne i krawieckie. Fr. Nowaczyk, Poznań, ulica Słowackiego 25, m. 5. 10435

Skórzany męski płaszcz, nowy, wzd. w bardzo dobrym stanie, na średnią figurę kupię. Inż. Michalski, Focha 94, m. 8. 10536

Unieważniał papiery zgubione na nazwisko Stanisław Majchrzak, Wilczak 12. Zwrot wynagrodzenia 10500

Poszukuję syna Jana Wroblewskiego, wywiezionego na prace do Niemiec do Sztygl. Wiadomość kierować Marian Wroblewski, Wesołowo, nr 13 pow. Kościan. 10155

Henryk Kolzer, przed wojną Górna Wilda 25, obecnie w Szwarzari, Tramelan Jura Bernois, Camp de travail, prosi rodzinę i znajomych o podanie adresów. 10182

Poszukuję swej rodziny Henryka Bialousa, Leokadii Kwarczyk, Henryka Kwarczyka, Władysława Grzesikiewicza. Wiadomość prosi Bronisława Bialousa, Rybin Lubuski, Kolejowa nr 15. 10194

Ravensbrück, kto powrócił, proszę dać wiadomość o Adeli Wilczewskiej, Matejki 55, m. 2, Radolińska-Piędzicki lub podać swój adres. 10312

Lamsdorf, kto udzieli wiadomości o Ppor. Kazimierzu Piotrowskim, Lechu Słupczyńskim, przebywających do stycznia w obozie Lamsdorf na Śląsku, Chudziakowa Maria, Czempin, Długa 21. 10361

Kto wie cokolwiek o losie Bogdana Łukowskiego, który przebywał do lutego br. w Kottbus w Zakładach Focke Walf, proszę jest o powiadomienie rodziców: Kazimierz Łukowski, Książ (Wlkp.), powiat Srem. 10425

Poszukuje męża Józefa Cieśliewicza z Lwowa, zabranego w kwietniu 1940 r. O wiadomości prosi żona Ewa Cieśliewicz, Sława Śląska, pow. Głogów, ul. Głogowska 5. 10508

Różne

Zakłady Wulkanizacyjne „Gummit”, Poznań, Półwiejska 22, przyjmują do wulkanizowania opony samochodowe, rowerowe, dętki, kalosze. 9732

Ważne dla mieszkańców St. Rynku i okolicy! Wypożyczalnia książek Z. Gustowskiego, Wielka 10. Poleca duży wybór powieści dla dorosłych i młodzieży na dogodnych warunkach. Czynna od godz. 8-ej do 17-ej. 9788

Uwaga! Fabrykanci, przemysłowcy. Poszukuje przedstawicieli artykułów codziennego użytku. Jednocześnie potrzebni akwizytorzy, sprzedawcy towarów we wszystkich małych miastach. Zakrzewski, Warszawa, Marszałkowska 79. 10214

Tłumacz przysięgły, polsko-niemiecki, dokumenty, podania, wnioski, Spokojna 11. 10284

Słynna chiromantka trafnie przepowiada. Wielka 9 m. 4, wejście Szewska. 10466

Krawaty szyje i przerabia — Rokoko, wytwórnia krawatów, Poznań, Ogrodowa 4. 10350

„Ina”, pracownia kapeluszy damskich, dawniej plac Działowy 10, obecnie poleca się przy Poznańskiej 41. Nawrocka. 10432

Chiromantka świetnie przepowiada przyszłość. Fabryczna 35b, m. 37. 10495

Przyjmuje roboty włóczkowe. Focha 147. 10517

Zapowiedzi

Spis zapowiedzi nr 96/45. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. stolarz Edward Mielczarek, stanu wolnego, zamieszkały w Górze, powiat Znin, przedtem München, Paulstr. 4, syn grabarza Władysława Mielczarek i żony jego Agnieszki z Plewów, zamieszkały w Górze; 2. bez zawodu Jadwiga Nowak, stanu wolnego, zamieszkała w Górze, pow. Znin, przedtem Pleban/München, córka cieśli Feliksa Nowaka, zamieszkałego w Anglii, przedtem w Krosniewicach i zmarłej żony jego Sabiny z Rzymskich, ostatnio zamieszkałej w Krosniewicach, pow. Kutno, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gminy Znin-Wschód, Gromadzie Góra i czasopiśmie „Głos Wielkopolski”. Znin, dnia 3 października 1945. — Urzędnik Stanu Cywilnego: podpis nieczytelny. k579

Spis zapowiedzi Nr 219/1945. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nauczyciel Edmund Mrozowski, samotny, zamieszkały w Jarocinie, powiat Jarocin, przedtem w Oranienburgu (Niemcy), syn młynarza kolejowego Antoniego Mrozowskiego, zamieszkałego we Włocławku, i jego żony Teodozji z domu Lewandowskiej, zmarłej, ostatnio zam. w Aleksandrowie Kujańskim, pow. Nieśzwadz, 2. krawcowa Jadwiga Kalka, samotna, zamieszkała w Jarocinie, przedtem w Oranienburgu (Niemcy), córka plutonowego zawodowego Walentego Kalki, o nie-wiadomym miejscu pobytu, i jego żony Marianny z domu Tepełówny, zam. w Jarocinie — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Miejskim w Jarocinie oraz czasopiśmie „Głos Wielkopolski” w Poznaniu. Jarocin, dnia 8. 10. 1945 r. Urzędnik stanu cywilnego: Piętko, I-szy zastępca. k558